

Grecy wyszli protestować na ulice

8 września 2013

Około 17 tys. osób protestowało wczoraj wieczorem w Salonikach, w drugim co do wielkości mieście Grecji, przeciwko prowadzonej od czterech lat rządowej polityce oszczędności – poinformowała miejscowa policja.

Manifestanci, którzy przybyli na apel związków zawodowych, przeszli przez centrum miasta, gdzie na ponad cztery godziny wstrzymano ruch samochodowy. Nad bezpieczeństwem protestujących czuwało ok. 4,5 tys. policjantów. „Wszyscy razem, by walczyć z oszczędnościami i biedą” – głosił główny transparent związkowych central GSEE i ADEDY.

Akcję protestacyjną zorganizowano z okazji dorocznego przemówienia premiera Antonisa Samarasa o stanie gospodarki kraju. Samaras wygłosił je rano na otwarciu 78. międzynarodowych targów w Salonikach. Premier wyraził przekonanie, że w 2014 roku kraj zanotuje wzrost gospodarczy. „Grecja zmienia się po sześciu latach recesji (...). Nie będzie nowych działań oszczędnościowych” – zapewnił Samaras.

Protestowali również pracownicy dwóch fabryk zbrojeniowych kontrolowanych przez państwo oraz zakładów metalurgicznych Larco, które mają być sprywatyzowane.

W manifestacjach wziął udział Aleksis Cipras, szef głównej partii opozycyjnej partii radykalnej lewicy SYRIZA, i apelował o odrzucenie polityki zaciskania pasa. W oświadczeniu SYRIZA napisała pod adresem premiera Samarasa, że „cierpi on na delirium”, skoro „widzi zmniejszanie się bezrobocia w sytuacji, gdy 1,5 mln obywateli jest bez pracy”.

Cipras zarzucił szefowi rządu hipokryzję i kłamstwo. „W mieście, w którym zamyka się przedsiębiorstwa i stopa

bezrobocia szybuje, Samaras wykazuje się hipokryzją i kłamie”
– powiedział opozycyjny polityk.

Autor: mg

Na podstawie: PAP

Źródło: [Niezależna](#)